GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 43.

Z KRAKOWA DNIA 31 MAJA 1829 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 21 Maja.

W Gazecie Berlińskiey czytamy następuiący artykuł, podany przez Pana Langę, Inspektora Jeneralnego robot wodnych w Królestwie Polskiem:

O nieużyteczności tam nadrzecznych w czasie wielkich wylewów.

Przed dwudziestą laty miałem szczęście bydź uczniem Eytelweina. Professor ten w prelekcyiach swoich o budownictwie wodnem, wyłożył szczegółowo szkody i niebezpieczeństwo tam nadrzecznych. Piasek i muł podwyższaią corocznie powierzchnię między groblami; przestrzeń zatem, którą woda ma obeymować, staie się przez to coraz mnieyszą. Z tego powodu groble takie podwyższane bydź muszą, a koszta i niebezpieczeństwo wzrastaią naostatek tak dalece, że użytek z gruntu, który i bez tam coraz lichszym się staie, nie odpowiada wcale owym nakładom. Tym sposobem musi nastąpić czas, że okolice owe zostaną opuszczone. A w końcu niepodobna nawet przewidzieć wysokości i niebezpieczeństwa wezbrania. Gdyby okolice nadrzeczne nie były zasłaniane grobiami, tedy sama powódź, właśnie iak w Egipcie, dobroczynnie utrzymywałaby zawsze wartość gruntów, bez żadnego niebezpieczeństwa. Eytelwein dodawał nadto, iż łatwoby można wyrachować, że gdyby dziś ieszcze zamiast grobel zakładane były kanały dla ułatwienia szybkiego odpływu wód, i wioski leżące za groblami przebudowane zostały, iużby to ze względu podniesienia wartości gruntów i mnieyszych kosztów utrzymania, rozstrzygnęło korzystnie za zniesieniem tam, nie przynosząc z sobą żadnego niebezpieczeństwa. Jako rozpoczynaiący Inżenier wodny, napisałem wówczas dla własnego użytku rozprawę o budowlach wodnych z szczególnieyszym względem na wody Polskie. Tem ważnieysze stawały się dla mnie uwagi Eytelweina, im bardziey myślano u nas wstrzymać wylewy za pomocą głównych tam (zimowych grobli). Wyrachowałem, iż kiedy zima w pierwszych początkach swoich iest mocna i sucha, późniey spada wiele śniegu, i kiedy ten przy dostatecznym mrozie leży ieszcze w Marcu, tedy gdy słońce wznosi się iuż wysoko, wówczas on raptownie topnąc, tak dalece powiększa massę wód wpływaiących do Wisły z okolic Karpatów, tudzież z Dunayca, Sanu, Wieprza, Bogu, Narwi i innych mnieyszych rzek, iż ta nawet przy czterotygodniowem trwaniu wielkiey powodzi ieszcze nie będzie

w stanie płynąć śród grobli, i musi zrządzić wylew. Niestety! zdarzyło się to wielkie nieszczęście. Nie ulega naymnieyszey wątpliwości, iż rząd Pruski użyie naystosownieyszych środków dla odwrócenia w przyszłości podobnego nieszczęścia. Nie w zamiarze pokazywania srodków, lecz że skromność Pana Eytelweina nie pozwala mu publicznie mówić o sobie, ośmieliłem się dla czci dzisieyszego Pruskiego budowniczego robot wodnych, dać poznać obcym tey rzeczy, iż nieszczęście które Prussy dotknęło, było postrzegane i przeczuwane oddawna. Żyiąc w obcym kraiu nie zostaię w żadnych innych stosunkach zawisłości, tak względem rządu Pruskiego, iako też Pana Eytelweina, iak tylko w tych, które uczucia wdzięcznego ucznia przywięzuią do swego nauczyciela, przeto uwagom moim żaden zarzut iednostronności zrobiony bydź nie może.

W Warszawie dnia 1go Maja 1829 r.

— Dnia 25. —

Obrząd Koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, oraz Nayiaśnieyszey Jego Małżonki, odbył się na dniu wczorayszym w porządku programmatem przepisanym. Żadne pióro nie zdoła opisać powszechney radości z powodu tey drogiey, tey wspaniałey, tey pamiętney uroczystości, która serce każdego Polaka napełniła nayżywszą wdzięcznością i nayglębszem uszanowaniem dla potężnego Monarchy, Dawcy tylu łask i dobrodzieystw dla Polaków. Już o godzinie osmey rano obszerny amfiteatr wystawiony wzdłuż placu Zamkowego na przeszło 2000 osób, wszystkie okna na placu Zamkowym, tudzież przy ulicy Sto Jańskiey, Kościół Metropolitalny, Galeryie Sali Koronacyyney, niemniey wszystkie przystępy do Zamku i Kościoła napełnione były osobami oboiey płci, różnego stanu i wieku. Zbieg ten ludu cisnącego się do mieysca, przez które uwielbiony Monarcha, i ukochana Monarchini mieli postępować, sprawiał widok niepamiętny i zachwycaiący.

Za danym znakiem przez 21 wystrzałów z dział, osoby maiące assystować Koronacyi, zgromadziły się w Zamku.

O godzinie 10tey ozdoby Koronacyyne przeniesione zostały z Zamku Królewskiego do Kościoła Metropolitalnego, gdzie po odśpiewaniu przez Prymasa Mszy Ducha Sgo zostały poświęcone i przeniesione do Sali Tronowey. Orszak ten składał się z oddziału Jazdy Gwardyi pieszo, dwóch Heroldów, dwóch Mistrzów obrzędów, następnie niesione były: Order Orła Białego, Pieczęć Królestwa, Chorągiew, Miecz, Płaszcz Królewski, Kula Ziemska, Berło, Korona; nakoniec postępowali Wielki Mistrz obrzędów Dworu, oddział Jazdy Gwardyi pieszo, tudzież wszystkie Władze maiące bydź obecnemi Koronacyi.

Siedmdziesiąt i ieden wystrzałów z dział ogłosiło stolicy przeyście NN. Państwa z Sali Tronowey do Sali Koronacyyney. Poprzedzał Ich oddział Jazdy Gwardyi pieszo, ieden Mistrz obrzędów, Kamerjunkrowie, Szambelani, Urzędnicy Dworu, Wielcy Urzędnicy Dworu, Ministrowie i Rada Administracyyna, dwóch Heroldów, dwóch Mistrzów obrzędów, Insignija, Wielki Mistrz obrzędów, oddział Jazdy Gwardyi pieszo. Członkowie Familii Cesarsko-Królewskiey, Damy Dworu, Służba Woyskowa Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, nakoniec ieden oddział Jazdy Gwardyi pieszo, zamykali ten orszak.

Nayiaśnieysi Państwo przyięci zostali u drzwi Sali Koronacyyney przez Duchowieństwo, a skoro wszyscy mieysca swoie zaięli, w początku programmatem przepisanym, Jego Cesarsko-Królewska Mość dał znak Pry-

masowi, który się do Nayiaśnieyszego Pana zbliżył i odmówił modlitwę, wzywaiącą Błogosławieństwa Niebios na Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla.

Po tey modlitwie, mówiąc w Imie Oyca, Syna i Ducha S. Prymas podał płaszcz Królewski, który Nayiaśnieyszy Pan przywdział.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmość zażądał Korony. Urzędnik, który ią niósł, wziął ią ze stołu i oddał Prymasowi, który ią podał Nayiaśnieyszemu Panu na wezgłowiu, mówiąc w Imie Oyca, Syna i Ducha S.

Cesarz i Król włożył ią na głowę. Wtenczas Prymas podał J. C. K. Mości na wezgłowiu łańcuch Orderu Orła Białego. Jego Cesarsko-Królewska Mość wezwał do Siebie Nayiaśnieyszą Cesarzową i Królową, i włożył na Nią łańcuch wspomniony, który dwie Damy Honorowe przypięły do płaszcza. Nayiaśnieyszy Cesarz i Król zażądał Berła i Kuli Ziemskiey, które Mu Prymas podał mówiąc w Imie Oyca, Syna i Ducha S. Poczem Prymas po trzykroć zawołał *Vivat Rex in aeternum.*

W tey samey chwili ozwały się dzwony po wszystkich Kościołach i dano 101 razy ognia z dział. Duchowieństwo iako też i obecni złożyli swe powinszowania Nayiaśnieyszemu Panu trzema głębokiemi pokłonami.

Natychmiast potem i skoro odgłos dzwonów i huk z dział ustał, Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmość złożywszy Berło i Kulę Ziemską w ręce osób, które ie niosły, przykląkł i odczytał głośno w ięzyku Francuzkim z xiążki podaney Mu przez Ministra Wyznań Religiynych następuiącą Modlitwę:

„Boże Wszechmocny! Boże Oyców moich! Królu Królów! Ty któryś Świat stworzył Boskiem Twem Słowem, którego nieskończona mądrość utworzyła człowieka dla rządzenia Światem w drodze prawdy, powołałeś mnie na Króla i Sędziego walecznego narodu Polskiego. Uznaię z świętobliwem uszanowaniem skutki niebieskiey Twey dobroci na mnie, i składaiąc Ci dzięki za Twe dobrodzieystwa, korzę się oraz przed Boskim Maiestatem Twoim. Racz Panie Móy i Boże Móy! oświecać kroki moie w tym naywyższym zawodzie, i kierować czynami moiemi dla spełnienia tego wysokiego powołania. Niech mądrość która Twóy tron otacza będzie zemną: opuść Ją z Niebios, abym przeięty został wolą Twą Pańską i prawdą Twoich Przykazań. Niech serce moie w Twem będzie ręku, i abym zdołał panować dla szczęścia moich ludów i dla chwały Twego świętego Imienia, stosownie do ustawy Konstytucyyney, nadaney przez mego dostoynego Poprzednika i iuż przezemnie zaprzysiężoney. Abym nie lękał się stanąć przed Twoiem Obliczem w dzień Sądu ostatecznego, przez Chwałę i Miłosierdzie Twe o Syna Boskiego Jezusa Chrystusa, z którym wraz z nayłaskawszym i naysilniey ożywiaiącym Duchem Swiętym błogosławion iesteś na wieki wieków, Amen.

Skoro Nayiaśnieyszy Pan skończył modlitwę i powstał, wszystkie Osoby obecne (oprócz Jego Cesarsko Królewskiey Mości) uklękły, a Prymas również klęcząc, zaniósł gorące modły o zlanie dobrodzieystw na Panowanie Jego Cesarsko-Królewskiey Mości. Po ukończeniu Modlitwy Prymas udał się z Duchowieństwem do Kościoła S. Jana, gdzie oczekiwał na Jego Cesarsko-Królewską Mość. Poczem Nayiaśnieysi Państwo udali się do Kościoła Sgo Jana w tym samym Orszaku, który Im towarzyszył w przybyciu do Sali Koronacyyney, postępuiąc pod baldakinem bogatym.

)2(

Wszystkie Władze, które były obecne Koronacyi, udały się za Nayiaśnieyszym Cesarzem i Królem do Kościoła.

Okazanie się Nayiaśnieyszych Państwa na placu Zamkowym ogłoszone 71 wystrzałami z dział było hasłem do powszechney radości. Naród zgodnemi okrzykami powitał swoiego Króla i swoię Królową, a gdy 101 wystrzałów z dział ogłosiło śpiewanie *Te Deum*, wszyscy wznieśli naygorętsze modły do Przedwiecznego, iżby tak drogie dla Polaków życie Monarchy i Jego Panowanie, wszechmocną swą prawicą wsparł i łaską swoią pobłogosławił. — Po skończonem *Te Deum* NN. Państwo w tymże samym porządku wrócili do Zamku i udali się do swoich appartamentów wśród odgłosu pieśni Boże zachoway, Króla, powtarzaney przez wszyskie muzyki pułkowe.

Tegoż samego dnia dana była uczta u Dworu.

Oświecenie miasta w dniu tym naypamiętnieyszym dla narodu Polskiego, było ze wszech miar godne tey wielkiey uroczystości. Dawno stolica nasza nie widziała tak świetney illuminacyi. Nietylko wszystkie gmachy Rządowe, ogród Krasińskich, ale nadto i wiele prywatnych nayrzęsistszem światłem gorzało.

Dziś ma bydź bal galowy u Dworu, a iutro na placu Uiazdowskim dana będzie uczta dla ludu.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

MY

Z Bożey Łaski

MIKOŁAY I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski

i t. d. i t. d. i t. d.

Pragnąc stosownie do skłonności Serca Naszego w nayobszernieyszey rozciągłości iakiey dozwala troskliwość Nasza o utrzymanie towarzyskiego porządku, użyć służącego Nam z mocy Artykułu 43 Ustawy Konstytucyyney prawa ułaskawienia, nie możemy przyiemnieyszey dla Nas znaleść ku temu sposobności, iak w chwili spełnienia Artykułu 45 teyże Ustawy, przez odbytą w Stolicy Królestwa Uroczystość Koronacyi Naszey i Nayukochańszey Małżonki Naszey Cesarzowey i Królowey Jmci Alexandry.

W skutek czego, po wysłuchaniu przełożonego Nam przez Naszę Radę Administracyyną zdania Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości, postanowiliśmy i postanawiamy, przestępców, którzy Wyrokami Sądowemi do dnia dzisieyszego zapadłemi, skazani zostali na kary dotąd niewykonane, uwolnić od tychże kar, a przestępców, którzy iuż część kary ponieśli, uwolnić od reszty z następuiącemi wyiątkami i zastrzeżeniami.

1) Nie są obięci powyższem Ułaskawieniem skazani na kary główne.

Jednakże karę śmierci zamieniamy na karę dożywotniego warownego więzienia.

2) Nie są również obięci powyższem Ułaskawieniem ci, którzyby byli skazani na kary poprawcze następuiące:

a) Na zamknięcie w domu Kary i Poprawy iakiego bądź stopnia za występki tyczące się fałszowania monet z mocy Art: 250, 251, 252, 253, 254, 255 i 256, za występki tyczące się podpalania z Art: 384, 385 i 386 Kodexu Karnego, oraz Art: 4 i 5 Prawa Seymowego z dnia 1/13 Czerwca 1825 roku.

Za występki oszustwa i fałszu z mocy Art: 418, 419, 420 i 421.

Za potwarcze oskarżenia o zbrodnie z mocy Art: 432 i za ukrywanie, nabywanie i zbywanie rzeczy z wiedzą, iż z rabunku pochodzą, z mocy Art: 417 Kodexu Karnego.

b) Na zamknięcie w domu Poprawy w stopniu naywyższym, za wspólnictwo usiłowanego morderstwa z mocy Art: 318 i za kradzieże z mocy Art: 398 i 400 Kodexu karnego.

c) Skazani na karę aresztu publicznego iakiego bądź stopnia.

Za zakazane towarzystwa z mocy Art: 277 i 278; wreszcie:

d) Skazani na zamknięcie w domu aresztu publicznego w naywyższym stopniu.

Za obrazę Religii z mocy Art: 257 i 258 i za przedayność z mocy Art: 311 Kodexu karnego.

Wyłączeni są także od ninieyszego Ułaskawienia Urzędnicy i Officyaliści na kary dyscyplinarne Wyrokami Sądowemi skazani.

4) Ninieysze Postanowienie nie rozciąga się do kar pieniężnych, względem których osobno wyrzeczemy.

5) Zaostrzenie kar poprawczych, które są tylko środkiem ostrożności i bezpieczeństwa, iako to: zabronienie pobytu w pewnem mieyscu, dozór policyyny po odbytey karze i wyprowadzenie z kraiu cudzoziemców popełniaiących przestępstwa, będą przeciw ułaskawionym wykonane.

Łaska Nasza ninieyszem Postanowieniem udzielona, rozciąga się także do kar iuż wyrzeczonych Wyrokami, które się jeszcze nie stały prawomocnemi, zachowuiąc iednak skazanym wolność udawania się do wyższych Instancyy.

Gdyby przecież w drodze Sądowey nie uzyskali dla siebie pomyślnego skutku nie maią bydź pozbawieni dobrodzieystwa ninieyszem Postanowieniem udzielonego.

Miło Nam iest ufać, iż ten czyn Królewskiey łaskawości Naszey, wzbudzi w nieszczęśliwych, do których się rozciąga, zbawienny żal za popełnione przestępstwa, skłoni ich do poprawy, i do uniknienia wszystkiego, coby ich na ponowione ukaranie wystawiać mogło; że nie osłabi w wiernych naszych poddanych Królestwa Polskiego wszelkiego stanu posłuszeństwa dla prawa, pod którego równą dla wszystkich opieką używać iedynie mogą wszelkich korzyści i swodód, iakie im przez sprawowanie poruczonych Nam od BOGA nad nimi Rządów, usiłuiemy zapewnić; w czem naysłodszą znayduiemy nagrodę Oycowskiey Naszey o ich pomyślność pieczołowitości.

Dan w Zamku Naszym Królewskim dnia 12/24 Maja roku Pańskiego 1829 a Panowania Naszego 4go.

(podpisano) MIKOŁAY.

Minister Sprawiedliwości,
(podp:) Ig: *Sobolewski.*

przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu:
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*
Zgodno z Oryginałem:

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu:
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*
Zgodno z Oryginałem;

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi:
Kossecki.

Prócz tego Nayiaśnieyszy Pan raczył udzielić szczególne ułaskawienia 34 osobom na kary główne skazanym.

Kurs Listów Zastawnych
dnia 22 Maja 1829 r.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych.

Żądano	zł: 90	gr.	—
Płacono	— 89	—	15

Z Petersburga d. 22 Kwietnia D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Wczoray w uroczystość Imienin N. Cesarzowey Jeymości, rocznicy Urodzin J. C.

Mości Wielkiego Xięcia Następcy Tronu oraz Imienin J. C. M. Wielkiey Xiężniczki Alexandry Mikołaiewney, odprawiona była Msza S. w Kaplicy pałacu Zimowego. Ciało dyplomatyczne przypuszczone potem zostało do złożenia powinszowań Ich Cesarskim Mościom. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Dwór i wszystkie Osoby znakomitsze płci oboiey również mieli honor złożyć swoie powinszowania N. Cesarzowey w Jey pokoiach. Wieczorem oświecono miasto.

Rozkazem dziennym z dnia 21 b. m. N. Cesarz Jmć raczył mianować Jenerałami Jazdy: Jenerała Porucznika Hrabiego Witta, i Jenerała Porucznika Benkendorffa 1, Szefa Żandarmów.

Jenerałowie Porucznicy: Baron Lewenstern 1, i Ignatiew, postąpili na Jenerałów Artylleryi.

Rzeczywisty Tayny Radca Xiążę J. Łobanow-Rostowski, mianowany Wielkim Szambelanem.

Jenerałowie Adjutanci J. C. M., Jenerałowie Porucznicy: Potemkin, Czeczeryn, Lewaszew i Chrapowicki, mianowani Kawalerami orderu S. Alexandra Newskiego.

Baron A. Humboldt przybył do tuteyszey stolicy.

— Dnia 26. —

Reskryptem z dnia 21 b. m. raczył N. Cesarz Jmć zaszczycić orderem S. Anny 1szey klassy Jenerała Majora Godein, dyryguiącego szkołą Podchorążych gwardyi.

Ukazem z dnia 24 b. m. wydanym do Kantoru Dworu, raczył N. Cesarz Jmć mianować Kamejunkrem Xięcia Odoiewskiego 10tey klassy, należącego do Komitetu cenzury i wydziału spraw duchownych wyznań obcych.

Na przedstawienie Ministra Skarbu, N. Cesarz Jmć rozkazał ustanowić Konsulat Rossyyski w Hawannie na wyspie Kuba. Naywyższym zaś Ukazem do wydziału spraw zagranicznych, dnia 2 b. m. wydanym, mianowany został Konsulem tamże Rossyyski poddany Lüdert.

Donoszą z Derptu co następuie: — "Alexander Humboldt przybył tu dnia 15 Kwietnia o godzinie 6 rano; na zwiedzaniu zbiorow i zakładów naukowych przepędził siedm godzin. Professorowie ucieszeni z widzenia w swoiem gronie czczonego więcey niż w iedney części świata, honorowego Doktora swego Uniwersytetu, dali obiad dla niego. Przy obiedzie wniósł naypierwszy Humboldt następuiący toast: "Za pomyślność Monarchy, który wspaniale ugruntowany Uniwersytet wspaniale zaszczyca i podnosi.„ Potem Rektor wniósł toast na cześć dostoynego gościa, następnie za pomyślność iego naukowey wyprawy, a nakoniec za zdrowie iego towarzyszów Professorow Ehrenberga i Rosego z Berlina. Urok właściwy osobistości Humboldta uświetnia ieszcze bardziey sławę tego badacza. — Wrażenie, które u nas zostawia, będzie trwałe.„

Z Odessy d. 20 Kwietnia D. K.
(Z Dziennika Odeskiego.)

W ostatnich dniach Marca, Gubernator Jeneralny Nowey Rossyi i Bessarabii wysłał do Warny i innych twierdz zdobytych bronią naszą, officera z zleceniem kopiowania napisów, zbierania dawnych monet, marmurów i innych zabytków starożytności, iakieby warto umieścić w naszem muzeum. Officer maiący to zlecenie przysłał iuż w tych dniach blisko 10 sztuk marmurowych, z rozmaitemi figurami i napisami Greckiemi. Spodziewać się należy, iż skoro te marmury z okrętu wyłożone zostaną na ląd, P. Blaramberg, Dyrektor muzeum w Odessie i Ker-

czy, znany w uczonym świecie z użytecznych Poszukiwań, wkrótce udzieli nam ciekawych wiadomości ze względu tych zabytków starożytnych."

Główna kwatera przybyła dnia 9 Kwietnia do Galacu.

Wiadomość z Szumli pod dniem 28 Marca wyrażaią, że Wielki Wezyr przybył tam z 12,000 regularnego woyska, nie licząc w to woysk nieregularnych, i że co chwilę oczekuią tam nowych posiłków.

Pismo z Sizopolu pod dniem 8 Kwietnia, a zatem wcześnieyszey daty od potyczki z Turkami (11 Kwietnia) podaie opis warowni, która była teatrem bohaterskiey waleczności Rossyian. Dnia 14 Marca zaczęto roboty; 4 Kwietnia były skończone a 5 warownia została poświęcona. Urządzona iest na 500 ludzi, ma 4 bastyony i 8 dział. Leży na górze panuiącey nad całem miastem i okolicą o wystrzał z działa; i iest odległa blisko o 200 sążni od Sizopolu. Na dwa i pół sążni głębokie rowy musiano z trudnością za pomocą prochu robić w skałach; przez nie prowadzi most zwodzony, i opalisadowana brama. Osada mieszka bardzo wygodnie w 3 koszarach. Założono 2 magazyny prochu, które obiąć mogą 2000 działowych i 25,000 karabinowych ładunków, prochu, tak dalece, iż dzieło to iest małą warownią, która tylko wziętą bydź może przez formalne oblężenie. W czasie poświęcenia dnia 5go Kwietnia, naprzód była wielka parada, potem woysko udało się do twierdzy, gdzie duchowni dopełnili obrzędu. Swiętey pieśni ludu za Monarchę towarzyszyły wystrzały z dział. Wieczorem zgromadziły się officerowie, duchowni, i znakomici obywatele na ucztę, gdzie podobnie przy toaście za N. Cesarza i Jego Rodzinę, grzmiały działa z flotylli i twierdzy. Dnia 8 Kwietnia zaczęła się iuż wiosna w Sizopolu; drzewa i pola okryte były zielonością i kwiatami. Wspominaliśmy iuż o mym korpusie, który wsiadł był na zdobyte w Sizopolu konie. Późnieyszemi napadami zyskali Rossyianie więcey ieszcze koni, tak, iż ten korpus mógł bydź powiększony. Dziś liczy twierdza 100 ludzi na naylepszych koniach, którzy czynią dla niey ważne usługi. Utworzony został także piechotny korpus, który doskonale umie odbiiać Turkom w Bulgaryi owce i woły. Bulgarowie są iako przewodnicy bardzo pożyteczni naszym woyskom.

Ma tu bydź wybudowany ogromny magazyn wśród stepów kosztem skarbu do dnia 15 Czerwca r. b. na wszelkie zapasy przeznaczone dla woyska. Oczekuią tu także przybycia 300 wielbłądów, przeznaczonych na użytek woyska.

Z Sizeboli d. 6 Kwietnia D. K.

Fregata Flora z oddziału Kontraadmirała Kumani, która pod sprawą Kapitana Baskakow krążyła na morzu przed ciaśniną Stambulską, wróciła tu dnia 5 b. m. z dwoma nieprzyiacielskiemi statkami, które zabrała. Celem utrudzenia wolnych związków, odbywaiących się za pomocą małych statków między ową cieśniną a brzegami Anatolii, przedsięwzięto iuż stosowne środki. Wiarogodne podania stwierdzaią zupełnie wiadomość o dotkliwym braku żywności tak w twierdzach Tureckich, iako też w samym Stambule.

Z Paryża d. 15 Maja.

Wczoray odwiedził Król z rodziną swoią Grand-Commun, a przed południem pracował z Wielkim Pieczętarzem (Portalis).

Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 14 b. m. Hr. Portalis mianowany iest Mini-

strem spraw zagranicznych, a na iego mieysce Wielkim Pieczętarzem i Ministrem sprawiedliwości, P. Bourbeau, dotychczasowy podsekretarz w wydziale sprawiedliwości. Rozporządzenie to podpisane iest przez Ministra spraw wewnętrznych, który ma także zlecenie one uskutecznić.

Słychać, iż w cichości uzbraiana iest w Tulonie wyprawa przeciw Algierowi. Angliia nie ma bydź temu przeciwną. Przedsięwzięcie to kosztować ma 25 mill. Fr. Znayduiąca się w tym porcie fregata Rossyyska Konstanty, iest w tak złym stanie, iż naprawa iey kosztować będzie 60,000 Fr.

Xiężna Berry oglądała wczoray w Muzeum Królewskiem piękny obraz koronacyi teraźnieyszego Króla przez Barona Gerard zrobiony, który bardzo iey się podobał.

Podług doniesień z Rio-Janeiro pod d. 26 Marca, wypowiedzenie woyny Portugalii miało bydź dnia 1 Kwietnia Brazylijskim Izbom prawodawczym przedstawione.

P. Ternaux starszy, zaczął onegday otwierać 7 silos (składów podziemnych zboża) w Siant-Quen (pod Rouen). Pierwszy, który otworzony został, miał 23 stóp głębokości i 24 szerokości, i zawierał w sobie 1404 centnarów zboża ze zbiorów r. 1824, które nie było bynaymniey nadpsute.

W przeszłym miesiącu przybyło do Marselii 12,000 pniaków wina Koryntskiego. Z tych otrzymał departament Audy 1000, uyścia Rodanu 3000, Korsyki 1000, Gardy 1000, Heraultu 1000, wschodnich Pireneow 1000, Warry 3000, i Vaucluse 1000.

Z Włoch d. 12 Maja.

J. C. Wysokość Wielki Xżę Toskański powrócił z swey podróży do bagnisk nadmorskich, gdzie obeyrzał rozpoczęte do ich osuszenia roboty i nowe nakazał, do zamku Castello, gdzie teraz cała iego bawi rodzina.

Xżę Paweł Wirtembergski odiechał dnia 6 b. m. z Rzymu do Liworna. Na kilka dni pierwey nowy Angielski Poseł w Stambule, P. Robert Gordon przeiechał przez Rzym do Neapolu. Kardynałowie zaczennią się z Rzymu rozieżdżać do zwyczaynych swoich siedlisk.

Z Liworna piszą pod dniem 2 Maja, że w przeciągu miesiąca przybyło tam z Egiptu 1000 worów żyta i 65,000 worów różnego gatunku grochu, i ceny są tak niźkie, iż można będzie ztamtąd Francyi taniey dostarczyć zboża niż z portów morza Baltyckiego.

Z Madrytu d. 4 Maja.

N. Królowa Jmość zapadła na żołciowo-katarową gorączkę i od 1go b. m. nie wstaie z łóżka. N. Król Jmość zezwolił na utworzenie tu Konserwatoryum muzycznego na wzór Włoskiego.

W przeszłą Sobotę była Rada stanu w Aranjuez, lecz nie słychać o czem rzecz była.

Stronnictw Ultrarojalistów czyni wszelkie usiłowania do obalenia urządzoney teraz policyi i zaprowadzenia na iey mieysce dogodney do swych widoków; lecz trudno, aby iey się to udało, bo rząd nie zechce zapewne zmienić przyiętego systematu umiarkowania, przez które nieochybnie uzyska przychylność większości Narodu.

Trzęsienia ziemi zdaię się tylko mieysca odmieniać: naynowsze listy z Waladolidy donoszą, że w Puebla de Sanabria (niedaleko granicy Portugalskiey) czuć się dało 5 mocnych wstrząśnień, które iednak żadnego nieszczęścia nie zrządziły. Dostrzeżono, iż na przystani Torrevieja żaden okręt nie może zarzucić kotwic, ponieważ dno morza w ustawicznem iest poruszeniu. W Andaluzyi padał przez kwadrans ogromny grad, który spustoszył zupełnie miasto Medellin. Naymnieyszy grad był w wielkości muszkatołowey gałki.

DODATEK
DO Nro 43.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA DNIA 31 MAJA 1829 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O° r.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Maja	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 7, 232	+ 9. 0	82	Połud: Ws. średni	Pogoda z chmur:	
12	„ 7, [illegible]83	+12. 8	62	„ „	„ „	
26. 3	„ 7, 510	+13. 4	60	„ „	„ „	
9	„ 7, [illegible]44	+ 9. 2	82	„ słaby	„ „	
7	27 6, 898	+10. 0	84	Połn: Ws. średni	Pogoda z chmur:	
27. 12	„ 5, 891	+15. 2	67	Połud: Ws. mocny	Pochmurno	Deszcz.
3	„ 6, 257	+15. 4	66	Połn: Ws. słaby	Chmury	
9	„ 6, 188	+ 9. 6	92	Połud. Za. słaby	Pogoda z chmur:	
7	27 5, 859	+10. 8	88	Półn: Za. słaby	Pochmurno	
28. 12	„ 5, 269	+16. 5	76	Połn: Ws. słaby	Chmury	
3	„ 5, 003	+16. 5	72	„ „	„ „	
9	„ 4, 071	+ 9. 4	84	Połud: Za. słaby	Pogoda z chmur:	
7	27 4. 817	+11. 0	88	Wschodni słaby	Pogoda z chmur:	
29. 12	„ 4, 816	+16. 8	69	Połn: Ws. słaby	„ „	
3	„ 4. 402	+19. 4	63	„ „	„ „	
9	„ 4, 195	+12. 2	85	Wschodni słaby	„ „	

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

Z Warszawy d. 26 Maja.

Nayiaśnieysi Państwo raczyli dnia onegdayszego wieczorem przeieżdżać się w otwartym poieździe po ulicach miasta Warszawy, w chwili kiedy cała niemal ludność stolicy zwiedzała illuminacyią. Radosne okrzyki ludu towarzyszyły wszędzie ukochanym Monarsze i Monarchini.

Do szczegółów obrzędu Koronacyynego dodać należy, że wczasie tey uroczystości, Order Orła Białego niesiony był przez Senatora Woiewodę Franciszka Grabowskiego, Pieczęć Królestwa przez Ministra Sekretarza Stanu Stefana Hr. Grabowskiego, Chorągiew Królestwa przez Jenerała Piechoty Izydora Hr. Krasińskiego, Miecz przez Jenerała Artyleryi Hauke, Płaszcz Królewski przez Senatorów

Kasztelanów Gliszczyńskiego i Sierakowskiego, Kula Ziemske przez Senatora Woiewodę Czarneckiego, Berło przez Senatora Woiewodę Xięcia Czartoryskiego, Korona zaś przez Prezesa Senatu, Ordynata Hr. Zamoyskiego. — Czynności Mistrzów Obrzędów sprawowali Hr. Kossakowski i Radca Stanu Tymowski, a Heroldów, Gustaw Hr. Grabowski i Ludwik Bentkowski, Urzędnicy z Biora Rądy Stanu.

W czasie uczty u N. Pana daney o godzinie 3ciey z południa, w Sali Koncertowey Zamku Królewskiego na osób 130, Józef Hr. Krasiński, Szambelan Dworu, pełnił obowiązki Krayczego, a Artyści muzyczni pod dyrekcyią Kapelmistrza Dworu Karola Kurpińskiego, wykonywali dzieła muzyczne Rossiniego, Soliwy i t. d. Sławny Paganini grał solo na skrzypcach, a Karol Lipiński, pierwszy skrzypek Dworu, przybyły do Warszawy dniem pierwey, należał do wykonania muzyk tak w Kościele Metropolitalnym, iak niemniey w czasie uczty, o którey mowa.

Oto iest pieśń za Króla, śpiewana przy wyyściu NN. Państwa z Kościoła Metropolitalnego.

NIECH ŻYIE KROL,

czyli

Polskie God save the King,

ŚPIEW

NA KORONACYIĄ NAYIAŚNIEYSZEGO

MIKOŁAIA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO.

Niech żyie Polski Król!
Wielki potężny Król!
Niech żyie Król!
Dni Jego Boże chroń,
W boiu poprowadź dłoń,
Zwycięztwem uwieńcz skroń!
Niech żyie Król!

* * *

Wszechmocny PANIE nasz!
Co Jego wrogów znasz,
Zgładzić ich dasz.
Walczącym sił day lwich,
Zmieszay zamiary Złych,
Lub upamiętay ich!
Niech żyie Król!

* * *

BOŻE! w szczodrocie swey
Wszystkie nań dary zley,
W opiece miey!
Od wszego złego zbaw!
Rządy dobrocią wsław!
Król twierdzą naszych praw;
Niech żyie Król!

* * *

Gdy Lud zasmucisz Twóy,
Serca ufnością zbróy,
Zgodą ie spóy!
Kto się Polakiem zwie,
Niech się przed Królem gnie,
I wszyscy ozwą się:
Niech żyie Król!

Słyszeliśmy nakoniec Paganiniego. Wszelkie pochwały oddane iego znakomitemu talentowi, niczem są w porównaniu z podziwieniem, iakiego każdy słyszący tego wirtuoza doznaie. Nie będziemy się rozszerzać nad grą tego artysty. Imie iego maiące sławę Europeyską obeymuie w sobie wszystkie pochwały, iakieby mu oddać było można.

Z Lizbony d. 29 Kwietnia.
(Z Dziennika Paryzkiego le Messager.)

Mówią tu o pięciu wyrokach, które Don Pedro wydał i stanowiących co następuie: 1) Cesarz obeymuie aż do doletności Donna Maryi Monarchiczną władzę w Portugalii; 2) ogłasza Don Miguela iako utracaiącego prawo obywatelskie i swòie przywileie; 3) oznaczo-

nem iest dla niego i Matki mieysce wygnania; 4) z małym wyiątkiem ogłoszone będzie powszechne przebaczenie i 5) zaprowadzona będzie Rejencyia.

Z Londynu d. 12 Maja.

Onegday i wczoray Xżę Kumberlandyi odwiedził Króla. Xżę Klarencyi wyzdrowiał zupełnie.

Dnia 9go b. m. Poseł Brazyliyski miał czynność w wydziale spraw zagranicznych. Tegoż dnia Margr. Itabajana miał długą naradę z Hr. Aberdeen. Dnia 10 gabinet był przez półtrzeci godziny zgromadzony. Wczoray Poseł Francuzki rozmawiał z Xciem Wellington. Posłowie Austryiacki i Neapolitański mieli narady z Hr. Aberdeen.

Hr. Alex. Montara, który podczas ostatnich pokoiów był przed J. K. M. stawiony, miał do złożenia wierzytelny list na posła od Xcia Luki.

Okręt Warspit o 67 działach popłynął dnia 7go b. m. z Plimut do Rio-Janeiro, dla zluzowania okrętu Ganges o 84, na którym powróci ztamtąd do Anglii Admirał Otway, a Admirał Baker mieysce iego zastąpi.

Z Dublina odpłynęły dwa pułki do Liwerpola.

Uzbraianych teraz iest kilkanaście okrętów, które popłyną do nowey osady nad rzeką Łabędzią.

Odwiedzenie i bawienie Don Miguela w Anglii kosztowało rząd 4969 Fs. a Donnę Maryi w r. z. 2362 Fs.

— Dnia 15. —

Onegday przyiął Król rapport od Rekordera Londyńskiego i z 20 na śmierć skazanych 3 tylko wyroki zatwierdził. Potem dał J. K. M. Xciu Wellington posłuchanie.

Wczoray przybyły na powrót z Berlina Poseł nasz przy Dworze Berlińskim, Pan Brook Taylor, miał pierwszy raz długą rozmowę z Hr. Aberdeen.

Xiążęta Orleanu i Chartres przybyli wczoray do Dowru i byli Królewskiemi wystrzałami (21 razy z dział) powitanemi.

Kupcy handluiący do Turczech złożyć maią powszechne zgromadzenie, dla ułożenia do rządu przełożenia przeciw blokadzie Dardanellów przez flottę Rossyyską.

Z Bruxelli i Paryża nadeszły od Posłów naszych pisma.

Od czasu iak P. Fitzgerald został Ministrem handlowym onegday dał pierwszą ucztę dla Ministrów.

Niedawno kilkunastu Katolików w Dublinie wykonało przysięgę na sędziów przysięgłych.

Nowojorkskie Gazety z dnia 17 Kwietnia zawieraią doniesienia do 24 Marca z Kolombii, a z Bogota do 9. W tey Rzeczypospolitey panowała nayzupełnieysza spokoyność. Ogłoszone przez Beliwara przebaczenie było skutecznieysze niż miecz iego; nawet Pułkownik Abando zdać się miał na łaskę oswobodcy. Dnia 21 Lutego znaydował się Boliwar w Trapiche i nie zdawało się, aby w swem przechodzie przeciw Quito doznawał iakowey przeszkody. Gazeta Bogoty pod dniem 8 Marca donosi urzędownie z Boliwii i południowego Peru, że lud obruszył się przeciw stronnictwu Jenerała Lamar, i że przez to niezawodnie nastąpi pokóy. Jenerał Santa Anna przyięty był z wielką radością w Vera-Cruz, ale dnia 19 odiechał napowrót do Jalapa.

Od brzegów Menu d. 16 Maja.

Gazeta powszechna zawiera następuiący artykuł o charakterze Sułtana Mahmuda, którego autorem zdaie się bydź znany przyiaciel Greków P. Eynard:

" Dziki charakter, który Mahmud przeciw Janczarom okazał, i stałość, z iaką w zniszczeniu tego strasznego korpusu postępował, postawiły tego Sułtana w mniemaniu

publicznem w rzędzie wielkich mężów. Opisanie przyczyn, które ten środek ułatwiły, byłoby za obszerne. Niedostatek tęgości owczesnych Janczarów przyłożył się szczególniey do ich zwinięcia, i dowodną iest rzeczą, iż czyli przez przypadek czyli szczęście Mahmud dokazał tego, co iego poprzedników życie kosztowało. Lecz to nie dowodzi ieszcze, aby Mahmud był wielkim mężem, i ci, którzy go porównywaią z Piotrem Wielkim, popełniaią wielki błąd, bo tylko okrucieństwami są do siebie podobni. Mahmud wychowany był w Seraiu; znaydował się w ręku Eunuków, nie posiada żadney nauki i wiadomości o kraiach Europeyskich, ich potędze i polityce. Jego panuiącą namiętnością iest woyskowość, ale gdzież mógł się nauczyć obrotów? Sądzi, iż dosyć umieć dokładnie bronią robić i obracać się, aby bydź dobrym Jenerałem. Ulubionem iego zatrudnieniem iest musztrowanie swoich żołnierzy. Traci czas na małych zatrudnieniach: każe Muzułmanom brody golić, turbany zrucać i czyni ich niechętnemi bez nauczenia właściwey sztuki woiowania. Odznaczaiącym charakterem Mahmuda iest miłość własna. Ma się za wielkiego męża, wielkiego woiownika i wielkiego polityka. Jego upor zarozumienie i duma uważane są za iego geniusz, i bohaterstwo. Sposobem iego rządzenia iest pozbycie się głów, które mu są przeciwne. Nie cierpi sprzeciwienia się, nie słucha żadney rady i polega, chociaż bez doświadczenia, na sobie samym. Panuie iako nieograniczony Monarcha i nikt nieśmie mu czynić przełożeń. Jeśli czasem w chwili dobrego humoru dozwoli przełożyć sobie co przez Reis-Effendego, tedy odwołuie to wkrótce. Dla tey więc przyczyny dyplomatyka Europeyska nię może nigdy polegać na odpowiedziach Reis-Effendego. Magnaci napozor tylko są przychylnemi Sułtanowi. Ztem wszystkiem widzą, do czego prowadzi go iego zaślepienie; żaden iednak nie ruszy się chyba w przypadku nieszczęścia. Lud iest mu przeciwny, ale ulega, ponieważ oszukiwany iest doniesieniami i wierzy, iż woysko Rossyyskie iest na wpół zniszczone. Ale na wiadomość o pobiciu i zbliżeniu się niebezpieczeństwa zapał ten zamieni się zapewne w nienawiść i zrządzi krwawą rewolucyią. Postępowanie obcych Posłów było ciągle otwarte i przyiacielskie. Okazywali Wszysey rzetelność i prawdziwe interessewanie się za Portą. To coby na innym Monarsze zrobiło przyiemne wrażenie, posłużyło tylko do utwierdzenia Mahmuda w uporze do odmówienia wszystkiego. W życzeniach o pokóy i za ludzkością uważał tylko słabość i boiaźń, i to powiększyło iego dumę i zaślepienie. Otożto iest Monarcha, którego wystawiaią wielkim; lecz zobaczemy czyli wkrótce, wcale na inny przydomek nie zasłuży. „

DONIESIENIA.

Komornik Sądowy uwiadomia Publiczność, iż dnia 2go Czerwca r. b. o godzinie 10 ranney, w Kleparzu na targu końskim, odbędzie się sprzedaż przez Licytacyią, Klaczy anglizowaney rassy Angielskiey i Źrabca od niey.

W Krakowie dnia 27 Maja 1829 r. Józef *Słodkowski*, Kom: Sąd.

W dniu 2 Czerwca 1829 r. o godzinie 10 ranney, na Kaźmierzu przy Krakowie w domu pod L. 70, w drodze exekucyi Sądowey odbędzie się publiczna Licytacyia, iako to: bryczki, wozu, sabasznika, prassy, stołów, łóżka, lichtarzy, oraz innych drobiazgów; chęć zatym licytować maiacych, podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 29 Maja 1829 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.

W dniu 2 Czerwca r. b. o godzinie 10 ranney, w Kleparzu w domu pod Nrem 9 w Gminie VII., odbędzie się publiczna Licytacyia ruchomości, zegaru, komody, szafy, w drodze exekucyi Administracyyney; zaś w dniu tym po południu o godzinie 3 tegoż domu na rok ieden wydzierżawienie, życzących w mieysce i czas oznaczony zaprasza się.

Jan *Krzyżanowski*, Sekw: Rząd.